

Szczepan Czarnecki, Dominik Héjj, Łukasz Lewkowicz, Agata Tatarenko

Dylematy szczepionkowe państw Grupy Wyszehradzkiej

Mija pięć miesięcy, odkąd państwa Unii Europejskiej wdrożyły programy szczepień. W ciągu tych kilkunastu tygodni każde z państw borykało się z problemami dotyczącymi płynności dostaw szczepionek Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca, które odbiegały od pierwotnych planów przedstawianych przez Komisję Europejską. Wobec tych trudności niektóre z państw zdecydowały się na dopuszczenie szczepionek spoza UE, takich jak rosyjski Sputnik V oraz chiński Sinopharm.

Republika Czeska. W Republice Czeskiej (stan na 19 kwietnia 2021 r.) zaszczepione jedną dawką zostały 2 527 622 osoby, w tym 877 954 przyjęły dwie dawki szczepionki.

Obecnie trwa również dyskusja dotycząca możliwego wprowadzenia szczepionki Sputnik V na czeski rynek. Rząd Republiki Czeskiej stoi jednak na stanowisku, że potencjalne dopuszczenie rosyjskiego preparatu do lokalnego użytku będzie możliwe dopiero po jego ewentualnej akceptacji przez Europejską Agencję Leków (EMA). Stanowisko rządu dotyczące możliwości dopuszczenia szczepionki Sputnik V do użytku w Czechach 7 kwietnia potwierdził premier Andrej Babiš (ANO). Było to stanowisko opozycyjne wobec retoryki przyjętej przez prezydenta Miloša Zemana, który jest zwolennikiem rosyjskiej wakcyny.

Co istotne, wypowiedź premiera Republiki Czeskiej miała miejsce w dniu odwołania Jana Blatnego ze stanowiska ministra zdrowia. Odwołanie trzeciego już ministra zdrowia w trakcie pandemii COVID-19 wywołało szereg zarzutów wobec rządu. Krytykujące rząd partie opozycyjne (ODS, TOP09, KDU-CSL) podkreślają, że odwołanie byłego już ministra ma związek z jego sceptycyzmem wobec rosyjskiej szczepionki Sputnik V. Odwołania J. Blatnego oczekiwał oskarżający go winą za niedopuszczenie rosyjskiej szczepionki w Czechach prezydent Miloš Zeman. W marcu 2021 r. prezydent wskazał również, że oczekuje ponadto odwołania sceptycznych wobec rosyjskiej i chińskiej szczepionki – dyrektorki Państwowego Instytutu Kontroli Leków (*Státní ústav pro kontrolu léčiv*, SÚKL) Ireny Storovej i ministra spraw zagranicznych Tomáša Petříčka z ČSSD (odwołany ze stanowiska 12 kwietnia 2021 r.). Minister spraw wewnętrznych Jan Hamáček (ČSSD, pełniący wówczas obowiązki ministra spraw zagranicznych) 12 kwietnia wskazał, że chce, aby Republika Czeska była przygotowana do ewentualnego natychmiastowego zakupu rosyjskiej szczepionki i zamówiła ją w przedsprzedaży jeszcze przed jej zatwierdzeniem przez EMA. Zasadność takiego rozwiązania poparł urzędujący od 7 kwietnia minister zdrowia Petr Arenberger, wskazując na otrzymaną od strony rosyjskiej ofertę, obejmującą możliwość natychmiastowego zakupu przez Czechy 300 tys. dawek preparatu Sputnik V, a następnie 150 tys. dawek w cyklach miesięcznych.

Słowacja. Według danych Ministerstwa Zdrowia do 20 kwietnia 2021 r. zaszczepiono pierwszą dawką łącznie 972 855 Słowaków, natomiast dwie dawki otrzymało 355 925 osób.

Szereg kontrowersji wzbudza zakupiona przez gabinet Igora Matoviča (OĽaNO) rosyjska szczepionka Sputnik V. Na Słowacji od początku marca 2021 r. znajduje się 200 tys. z dwóch milionów zamówionych dawek tego preparatu. Ówczesny premier Słowacji argumentował swoją decyzję złą sytuacją epidemiologiczną państwa oraz niewywiązywaniem się UE z dostarczania kolejnych partii szczepionek. Sputnik V nie został jednak dopuszczony do użytku na rynku słowackim, ponieważ Słowacki Instytut Leków (*Štátny ústav pre kontrolu liečiv*, ŠÚKL) nie otrzymał pełnej informacji, co się znajduje w szczepionce. Zdaniem ekspertów ŠÚKL, dostarczony na Słowację preparat znacząco różni się od tego opisanego w lutym w medycznym czasopiśmie „Lancet”. Strona rosyjska nie dostarczyła również niezbędnej dokumentacji dotyczącej szczepionki Sputnik V.

W odpowiedzi na zarzuty strony słowackiej wysunięte pod adresem producenta Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich, który dostarczył na Słowację szczepionkę, zarzucił stronie słowackiej złamanie kontraktu

i zażądał zwrotu całej partii Sputnika V. Jednym z zarzutów stawianych przez Fundusz stronie słowackiej było przeprowadzenie badań w laboratorium niemającym certyfikacji UE. Słowacy prowadzili bowiem badania rosyjskiej szczepionki w Centrum Biomedycyny Słowackiej Akademii Nauk (*Biomedicínske centrum Slovenskej akadémie vied, BMC SAV*).

Zakup rosyjskiej szczepionki spowodował poważny kryzys polityczny na Słowacji. Jego konsekwencją była dymisja Matoviča i części jego gabinetu. Po zmianach objął on jednak funkcję wicepremiera oraz ministra finansów i już w nowej roli odbył podróże do Federacji Rosyjskiej i na Węgry w celu rozwiązania „kryzysu szczepionkowego”. Po powrocie z Moskwy Matovič ogłosił, że udało mu się utrzymać dla Słowacji „otwarte drzwi”, jeśli chodzi o szczepionkę Sputnik V. Natomiast efektem wizyty w Budapeszcie była deklaracja strony węgierskiej o przeprowadzeniu badań rosyjskiego preparatu. Jednocześnie opinia publiczna i część słowackich polityków domagają się ujawnienia treści podpisanej przez Matoviča umowy na zakup szczepionki Sputnik V.

Węgry. Węgry prowadzą program szczepień od 26 grudnia 2020 r. Ambicją węgierskiego rządu było, aby to właśnie to państwo było pierwszym w UE, które wdrożyło program szczepień. Do 20 kwietnia 2021 r. na Węgrzech zaszczepiono ponad 3,3 mln Węgrów, z których 1,4 mln otrzymało drugą dawkę szczepionki. Jest to drugi najwyższy wynik w UE.

W przypadku Węgieł negocjacje z dostawcami szczepionek spoza UE były prowadzone na długo przed uruchomieniem unijnego programu zapatrzeń. Już 5 listopada 2020 r., tj. na kilka tygodni przed uruchomieniem programu szczepień, węgierski minister spraw zagranicznych i handlu zagranicznego Péter Szijjártó poinformował o tym, że Węgry zakupią rosyjską szczepionkę Sputnik V. Jednakże pierwsza sugestia o nabyciu preparatu spoza UE pojawiła się już 11 sierpnia 2020 r. Premier Viktor Orbán przekazał wówczas, że Węgry zakontaktowały 5 mln szczepionek, jednakże nie podano ich źródła. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że najprawdopodobniej chodziło o chiński Sinopharm, który zgodnie z umową został zamówiony właśnie w liczbie 5 mln szczepionek. Warto zwrócić uwagę, iż tego samego dnia, 11 sierpnia, strona rosyjska ogłosiła wynalezienie Sputnika V.

Węgierski OGYÉI (*Országos Gyógyszerészeti és Élelmezés-Egészségügyi Intézet*), odpowiednik polskiego Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, dopuścił do stosowania rosyjski Sputnik V oraz chiński Sinopharm. Miało to miejsce na przełomie stycznia i lutego 2021 r. Co istotne, formalnie decyzja OGYÉI dopuszczająca te szczepionki nie była wymagana, gdyż na mocy nadzwyczajnego rozporządzenia rządu prawo dopuszczania leków otrzymał minister Szijjártó. Nadmienić należy, że w trzecim tygodniu marca OGYÉI dopuścił jeszcze dwie szczepionki, których dotychczas nie zatwierdziła EMA – chińską CanSino oraz indyjski Covishield. Poinformowano jednakże, że z powodów logistycznych produkty te nie będą podawane na Węgrzech. Wspomnieć należy, że podobna deklaracja Gergelya Gulyása, szefa kancelarii premiera Orbána, pojawiła się 31 grudnia 2020 r. w kontekście zamówień Sputnika V.

Według oficjalnych statystyk, które po raz ostatni opublikowane zostały w końcu marca 2021 r., na Węgry dotarło więcej szczepionek spoza kontraktów UE (1,88 mln), aniżeli z Rosji i Chin łącznie (1,95 mln). Są to ostatnie dane, które zostały upublicznione. Jednocześnie dostrzec można korelację pomiędzy zasadniczym przyspieszeniem programu szczepień a stosowaniem produktów Sinopharm oraz Sputnik V.

Węgierskie władze stoją na stanowisku, że zakup szczepionek innych niż dopuszczone przez UE nie jest kwestią polityczną, lecz pragmatyczną, bowiem celem programu szczepień jest uchronienie jak największej liczby Węgrów przed śmiercią na skutek koronawirusa. Hasłem kampanii szczepień jest „szczepionka to życie”. Jednakże nie ma wątpliwości, że w doborze produktów stosowanych na Węgrzech czynnik polityczny ma ogromne znaczenie.

Wnioski. Kwestia stosowania szczepionek spoza planu UE obecna jest w trzech z czterech państw wchodzących w skład Grupy Wyszehradzkiej. Zagadnienie to nie dotyczy Polski.

Żadne państwo UE poza Węgrami nie dopuściło tak dużej liczby szczepionek, które nie otrzymały dotychczas akredytacji EMA. Na Słowacji zamówienie Sputnika V doprowadziło do zmiany premiera, z kolei w Republice

Czeskiej premier Babiš zdymisjonował tych polityków, którzy sprzeciwiali się zamówieniu rosyjskiego Sputnika V. Tym samym zrealizował wizję prorosyjskiego prezydenta Zemana.

Jednakże w Czechach doszło do kolejnego istotnego wydarzenia ze Sputnikiem V w tle. Otóż w dniach 19-21 kwietnia miała się odbyć podróż ministra spraw wewnętrznych Jana Hamáčka (ČSSD) do Moskwy w celu negocjacji dotyczących potencjalnej dostawy szczepionki Sputnik V do Czech. Ostatecznie, po krytyce planowanej podróży przez premiera Andreja Babiša i partii opozycyjnych, związanej z pojawieniem się informacji o możliwym udziale członków rosyjskich służb specjalnych (GRU) w eksplozjach kompleksu amunicyjnego we Vrběticach w powiecie zlińskim w 2014 r., wizytę anulowano. Minister Hamáček powiedział, że w tej sytuacji debata na temat rosyjskiej szczepionki Sputnik V jest nie na miejscu i pozostaje skupienie się na preparatach zatwierdzonych przez EMA.

Węgierskie zaangażowanie we wschodnie szczepionki zdecydowanie wykracza poza współpracę wyłącznie w dziedzinie bezpieczeństwa zdrowotnego. Minister Szijjártó miał osobiście pomagać w uzyskaniu zamówienia w Rosji ówczesnemu premierowi Słowacji Matovičowi.

Na Węgrzech brak jest informacji dotyczących skuteczności preparatów Sputnik V i Sinopharm. Nie są publikowane również żadne dane na temat powikłań poszczepiennych po jakichkolwiek szczepionkach, w tym z rozdzielnika UE, co tłumaczyć można ewentualną niechęcią wobec upubliczniania niekorzystnych danych dotyczących szczepionki chińskiej i rosyjskiej. Łączne zamówienie na Sputnik V i Sinopharm wynosi 7 mln sztuk, z których na Węgry dotarło niecałe 2 mln dawek.

Poza Węgrami nie sposób także ocenić wpływu szczepionek niedopuszczonych do stosowania przez EMA na program szczepień. Na Węgrzech dostrzec można gwałtowne jego przyspieszenie. Niedoskonałości unijnego programu szczepień stały się pretekstem do zacieśnienia i tak bliskich relacji politycznych na linii Węgry-Rosja oraz Węgry-Chiny oraz kontynuacji polityki sceptycznej wobec Unii Europejskiej.